

OMÓWIENIA I RECENZJE

Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej Biblioteka Narodowa (Warszawa, 21-23 IV 2008)

DOI: 10.34839/wpr.2009.17.1.265-268

Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu to instytucja i księgozbiór o specjalnym charakterze i profilu gromadzenia. Należy do teologicznych bibliotek akademickich, co zobowiązuje ją do sprawnego funkcjonowania w obszarze aktualnych tendencji w informacji naukowej oraz utrzymania wysokiego poziomu opracowywania dokumentów. Aby spełniać te oczekiwania, Biblioteka PWT od lat pozostaje w stałej współpracy z Biblioteką Narodową i dzięki bliskim kontaktom może z powodzeniem sięgać do dorobku oraz doświadczenia jej specjalistów bibliotekarzy oraz informatyków. Wiodącym ośrodkiem w tym zakresie jest Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej Biblioteki Narodowej, który cyklicznie stwarza okazje do merytorycznych spotkań bibliotekarzy. Wówczas przekazuje się i promuje najnowsze rozwiązania w dziedzinie informatyzacji, gromadzenia i katalogowania zbiorów oraz nowoczesnego zarządzania biblioteką. W kwietniu 2008 roku miałam okazję zapoznać się z teorią i praktyką przedmiotowego opracowania dokumentów, nad którym od wielu lat pracuje środowisko Biblioteki Narodowej. Poniższe refleksje zostały zainspirowane proponowaną wizją nowoczesnego myślenia o informacyjnym wymiarze funkcjonowania biblioteki naukowej.

Baczni obserwatorzy współczesnych przemian kulturowych skłonni są potwierdzić dostrzeżaną w wielu dziedzinach życia symptomatyczną prawidłowość dotyczącą społeczeństw informacyjnych. Powszechnym i szczególnie cennym dobrem konsumpcyjnym, niejako produktem, stała się w nich informacja. I wydawać by się mogło, że jej niczym nieograniczony, napływający zewsząd szeroki strumień jest w stanie zaspokoić rozbudzone w tym względzie zapotrzebowanie człowieka. Ale to tylko pozór, bo z coraz większą determinacją, przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi i metod poszukuje się i wysoko ceni nie tyle ilość dostarczanych informacji, co raczej ich jakość, relewantność i dostępność.

W wielorakie nurty współczesnych systemów zarządzających informacją wpisują się także bibliotekarze i pracownicy informacji naukowej. Ta grupa zawodowa od dawna należy do tzw. zawodów informacyjnych. Wykwalifikowani specjaliści od poszukiwania i gromadzenia informacji są merytorycznie przygotowani i w sposób szczególnie odpowiedzialni za udostępnianie wiedzy zawartej w przechowywanych zbiorach bibliotek i ośrodkach informacji. Dlatego słusznie oczekuje się od nich profesjonalizmu, jak również permanentnego pogłębiania wiedzy, co gwarantuje skuteczne wypełnianie podstawowej misji tego zawodu: dążenia do optymalnego zaspokajania potrzeb biblioteczno-informacyjnych użytkowników.

Dążenie to ściśle wiąże się i bardzo konkretnie realizuje m.in. w obszarze rzeczowego opracowywania dokumentów. W tym wieloetapowym procesie znajdują zastosowanie języki informacyjno-wyszukiwawcze (JIW), które umiejętnie wykorzystane stano-

wią sprawne i przyjazne narzędzie w rękach bibliotekarzy, ale również osób korzystających ze zbiorów. Ich podwójną funkcją jest bowiem z jednej strony tworzenie charakterystyki wyszukiwawczej dokumentów, a z drugiej formułowanie zapytań i kwerend informacyjnych pomocnych w ich właściwym odnajdywaniu. Jedną z odmian JIW jest język hasel przedmiotowych, zbudowany i ciągle aktualizowany przez Bibliotekę Narodową (JHP BN).

Początki języka hasel przedmiotowych w Polsce sięgają lat dwudziestych ubiegłego wieku i wiążą się z osobą wybitnego bibliotekarza, bibliografa i dyrektora Biblioteki Narodowej, Adama Łysakowskiego (1895-1952). On jako pierwszy wskazał na potrzebę tworzenia hasel przedmiotowych, które powinny uzupełniać niewystarczającą, a stosowaną wówczas jako jedyną klasyfikację systematyczną (dziedzinową). Stał się twórcą zasad metodologicznych polskiego katalogu przedmiotowego, które zawarł w podręczniku wydanym w 1946 roku. Jedną z jego kluczowych reguł wprowadzała wymóg wyszczególniającego formułowania tematów, w przeciwieństwie do praktykowanego w tamtym czasie uogólniania. Podjęte wówczas dzieło zaowocowało w kolejnych latach wieloma inicjatywami, m.in. prowadzeniem bieżącej bibliografii wydawnictw zwartych w *Przewodniku bibliograficznym*, które doprowadziły do wydania pierwszego *Słownika języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej* pod redakcją E. Stępniakowej i J. Trzczińskiej. Dziś o znaczeniu i aktualności prac w tym zakresie niech świadczy fakt utworzenia w 1997 roku w Bibliotece Narodowej wyspecjalizowanej pracowni, której zespół zajmuje się wyłącznie rozwojem i metodyką JHP.

Jak każdy język także JHP BN posiada swoje słownictwo i gramatykę. Ze względu na zbiór wyrazów należy on do języków paranaturalnych. Jego wyrażenia są, co prawda, zaczerpnięte z języka naturalnego (najczęściej polskiego), jednak reguły gramatyki, która rządzi sposobem ich łączenia i wpływa na wewnętrzną budowę zdań (hasel przedmiotowych), są inne niż w języku naturalnym. JHP cechuje gramatyka pozycyjna, co oznacza, że każde wyrażenie w zdaniu zajmuje swoje ściśle określone miejsce i sztyk, co decyduje o właściwym odczytaniu i interpretacji całego hasła. Złamanie tego porządku w opisie przedmiotowym dokumentu, tzn. dowolne przestawienie wyrazów, skutkuje chaosem informacyjnym, czyli podaniem zafałszowanej informacji o treści dokumentu. Np. hasło: *Socjologia – Polska* sygnuje książkę, której przedmiotem jest socjologia jako nauka uprawiana w Polsce, natomiast hasło *Polska – socjologia* sygnuje książkę o Polsce jako kraju badanym w aspekcie socjologicznym.

Inną cechą JHP BN jest kontrolowane słownictwo, w przeciwieństwie do słownictwa swobodnego, niekontrolowanego, jakim są np. słowa kluczowe, które dopuszcza w opisie przedmiotowym posługiwanie się wyrażeniami skojarzonymi z treścią dokumentu. Kontrolowanie słownictwa polega na tym, że dla całego systemu JHP BN ustala się i weryfikuje terminy, ich formę oraz relacje zachodzące między nimi. I chociaż nadal zachowuje on charakter uniwersalny, to jednak szybki rozwój wielu gałęzi nauki i powstawanie nowych dyscyplin oraz podążająca za nimi nowa terminologia wymusza ją przy redagowaniu nowych hasel współpracę specjalistów z różnych dziedzin z bibliotekarzami. Podejmowanie wspólnych działań w tym zakresie ukierunkowane jest na wzbogacanie i aktualizowanie, ale też ujednocnianie słownictwa, co winno eliminować szum informacyjny wynikający np. z niejednoznaczności czy synonimiczności terminów.

Poznanie zasadniczych pojęć JHP BN od początku rzutuje na posługiwanie się nimi zgodnie z przeznaczeniem. Myśl przewodnia, zasadniczy wątek, ze względu na który powstał dokument, to przedmiot główny. Mogą go stanowić osoby i rzeczy, dziedziny

wiedzy, idee, zjawiska, wydarzenia, procesy itp. Dla wyrażenia przedmiotu dokumentu i jego istotnego aspektu oraz formy piśmienniczej stosuje się temat. To ustalony w JHP BN termin, który odpowiada polskiemu słownictwu z danej dziedziny i pochodzi z wiarygodnych polskich źródeł informacji. Temat sam w sobie jest elementem wystarczającym do utworzenia hasła przedmiotowego prostego. Najczęściej zdarza się jednak, że do tematu dodawane są określniki, które precyzują kontekst, aspekt, punkt widzenia tematu, lokalizują przedmiot dokumentu (nie dokument) w czasie i przestrzeni, a także wskazują na jego formę piśmienniczą i wydawniczą. Z tematu i określników buduje się hasło przedmiotowe, które jest zdaniem utworzonym w języku haseł przedmiotowych BN, skonstruowanym zgodnie z zasadami gramatyki pozycyjnej według następującego schematu: temat – określniki rzeczowe – określnik geograficzny – określnik chronologiczny – określnik formalny. Z jednego lub kilku haseł przedmiotowych powstaje opis przedmiotowy dokumentu, który powinien otrzymać tyle haseł, żeby zawrzeć informacje o jego treści, formie i adresacie.

Przedmiotowe opracowanie i katalogowanie dokumentów polega właściwie na tworzeniu informacji o informacji. Jej podstawą i źródłem są dokumenty prymarne (pierwotne), do których należą książki, czasopisma, nuty, mapy, rękopisy, niepublikowane prace naukowe, fotografie, dokumenty elektroniczne, kasety wideo itp. Stanowią one pierwszy poziom informacji. Dopiero w efekcie różnych działań wykonywanych na dokumentach prymarnych powstaje cenna z punktu widzenia użytkownika metainformacja, którą nazywa się reprezentacją dokumentów prymarnych zapisaną w JHP BN, np. opisy bibliograficzne czy rzeczowe będące podstawą tworzenia zbioru wyszukiwawczego. Między zbiorem dokumentów prymarnych a językiem haseł przedmiotowych istnieje bezpośredni i ścisły związek treściowy. Opracowanie przedmiotowe winno bowiem otwierać przed poszukującym użytkownikiem możliwość szybkiego i trafnego odnalezienia dokumentu prymarnego.

W trosce zatem o dostępność i wartość informacyjną katalogów warto zapytać o jakość opracowania przedmiotowego dokumentu. Jest to przede wszystkim działanie wieloetapowe i niezwykle pracochłonne, które wymaga od katalogującego znajomości zasad JHP BN, ale też wiedzy ogólnej i kierunkowej. Każdy etap tego procesu ma wpływ na jakość opracowania rzeczowego dokumentu i budowanie o nim wyczerpującej informacji.

Właściwa analiza i interpretacja treści opracowywanego dokumentu powinna doprowadzić do nazwania jednego lub kilku przedmiotów głównych, wyodrębnienia i określenia przedmiotów równorzędnych lub przedmiotów pobocznych. W tym miejscu trzeba określić także aspekty i uwzględnić konteksty oraz formę przedstawienia przedmiotu i jego lokalizację w czasie i w przestrzeni.

Kolejny krok to konieczność dokonania właściwej selekcji informacji. Polega to na wieloaspektowym przyjrzeniu się im, zrozumieniu ich cech formalnych i treściowych oraz określeniu i rozeznaniu, które z nich są ważne i najważniejsze wobec konkretnych potrzeb, a które bez uszczerbku dla jakości opracowania można pominąć. Analityczna (ekspercka) metoda oceny informacji to jeden z najtrudniejszych etapów opracowania przedmiotowego, które niewłaściwie przeprowadzone może skutkować nadmierną lub ograniczoną redukcją, ale też niedopuszczalnym i niezgodnym z zasadami JHP BN uogólnianiem przedmiotów. W efekcie tych błędnych zabiegów bezpowrotnemu zniszczeniu, czyli odesłaniu w informacyjny niebyt, mogą ulec np. ważne informacje o przedmiotach pobocznych, o ich aspektach i ujęciach.

Analiza treściowa dokumentu prowadzi następnie do odpowiedniej syntezy wyselekcjonowanych informacji oraz do tworzenia tzw. charakterystyki słownej dokumentu. Jej zwięźleniem jest prawidłowy przekład zdań wyrażonych początkowo w języku naturalnym na zdania wyrażone w języku informacyjno-wyszukiawczym i zapisanie ich zgodnie z jego regułami (budowanie hasła przedmiotowego w JHP BN).

Wartość informacyjna zbioru wyszukiawczego, np. katalogu biblioteki, zależy więc w znacznym stopniu od JIW, gdyż korzystając z tego narzędzia, użytkownik ma możliwość sprawnego odnalezienia poszukiwanego dokumentu. Stąd pośród cech dobrego języka informacyjno-wyszukiawczego wymienia się przede wszystkim szeroki zakres słownictwa odpowiadający profilowi księgozbioru i jego wysoki poziom szczegółowości, które są niezbędne do opisu dokumentu, ale też jego wyszukiwania. Wymienić trzeba także poprawność słownictwa, która w tym wypadku oznacza przestrzeganie surowej reguły jednoznaczności wyrażen i konsekwentne wykluczanie synonimów. Jako że opisywanie tej samej rzeczywistości wieloznacznymi lub różnymi terminami utrudnia, a czasem uniemożliwia dostęp do informacji. Język powinien być łatwy do przyswojenia przez bibliotekarzy, ale w pewnym stopniu także przez użytkowników, by umożliwić im proste i samodzielne poruszanie się po księgozbiornie, jak też wyszukiwanie potrzebnych dokumentów.

Opracowywanie i szeroko rozumiane udostępnianie informacji oraz jej wyszukiwanie to dwa procesy, które wzajemnie uwarunkowane gromadzą i wiążą ze sobą ludzi. Współczesne zapotrzebowanie na to cenne dobro wyzwala w nich wielorakie pokłady kreatywności i motywuje do współdziałania, ale jest także często katalizatorem wszechstronnego rozwoju. Być może jego pierwszą zapowiedzią jest dziś właśnie informacja, która konsekwentnie poszukiwana jest w stanie rozbudzić apetyt także na wiedzę i mądrość.

Elżbieta Dołganiszewska

Seminarium zorganizowane przez Pracownię Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Łódzkiego (Łódź, 24 X 2008)

W Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, przy współpracy Instytutu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Łódzkiego, 24 października 2008 roku została otwarta wystawa pt. *Kobiety w czasach biblijnych*. Wiele eksponatów wypożyczono z Moguncji, część z muzeów w Warszawie, a część stanowiła efekty prac archeologicznych prowadzonych przez Uniwersytet Łódzki na terenie Izraela.

Z okazji otwarcia wystawy Pracownia Archeologii Śródziemnomorskiej UŁ zorganizowała seminarium pt. *Kobiety w czasach biblijnych*, które odbyło się w sali Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnego UŁ. Tematyka seminarium wiązała się z sytuacją kobiety w czasach biblijnych, pojętych jako okres starożytności i pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Program seminarium wypełniły krótkie referaty związane z tematyką wystawy i seminarium. I tak Zdzisław Kapera (Kraków) przedstawił zagadnienie: *Chirbet Qumran pół wieku po syntezie Milika* (stawiając pytanie o bezżenność qumrańczyków wobec znalezisk szkieletów męskich, żeńskich, dzieci; oraz o pochodzenie członków wspólnoty w Qumran). Jutta Hausmann (Budapeszt) nadesłała sprawozdanie z wystawy *Kobieta w kraju Biblii*, przez pewien okres prezentowanej na Węgrzech. Wolfgang Zwickel